



Szkoła 2.0

OD UCZNIÓW DLA UCZNIÓW

Marzec 2021r.

Raport o stanie zdrowia psychicznego uczennic i uczniów

Ocena zmian w wyniku pandemii COVID-19



Opracował zespół pod kierownictwem:

Juliana Wąska, Mai Redy, Dawida Kowala, Zofii Lipińskiej

Zespół autorski:

Kalina Kłoda	Wiktoria Kowalska
Katarzyna Huńkowska	Gabrysia Palacz
Wiktoria Romańczuk	Wiktor Sobczak
Monika Taciak	

Osoby sprawdzające raport pod względem merytorycznym:

Paweł Dębek	Sonia Gawarecka
Paweł Kalinowski	

Niniejszy raport przedstawia analizę problemów uczennic i uczniów ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu Polski w trakcie zdalnego nauczania spowodowanego pandemią COVID-19. Do badań zaprosiliśmy osoby z całej Polski, niezależnie od płci, wieku czy miejsca zamieszkania. Badanie było dobrowolne i w pełni anonimowe, zależało nam na zapewnieniu pełnego komfortu psychicznego tym, którzy zdecydują się wziąć udział.

Okres, w którym otwarta była nasza ankieta to przełom lutego i marca 2021 roku, czyli drugie w trakcie pandemii COVID-19 przejście na zdalne nauczanie. Z przykrością obserwujemy, że wiele szkół nie zdało niestety egzaminu przejścia w tryb zdalny w tak szybkim czasie, co obserwuje się na wielu płaszczyznach. Zdecydowaliśmy się opracować ten raport, aby obiektywnie i w pełni apartyjnie przedstawić problemy, o których często się nie mówi. W mediach często pojawiają się artykuły pokazujące np. problemy z niską przyswajalnością wiedzy, ale nie jest to jedyny negatywny skutek.

Analiza przeprowadzona w niniejszej edycji raportu opiera się na danych zebranych do dnia 7 marca 2021 r. (cut-off date).

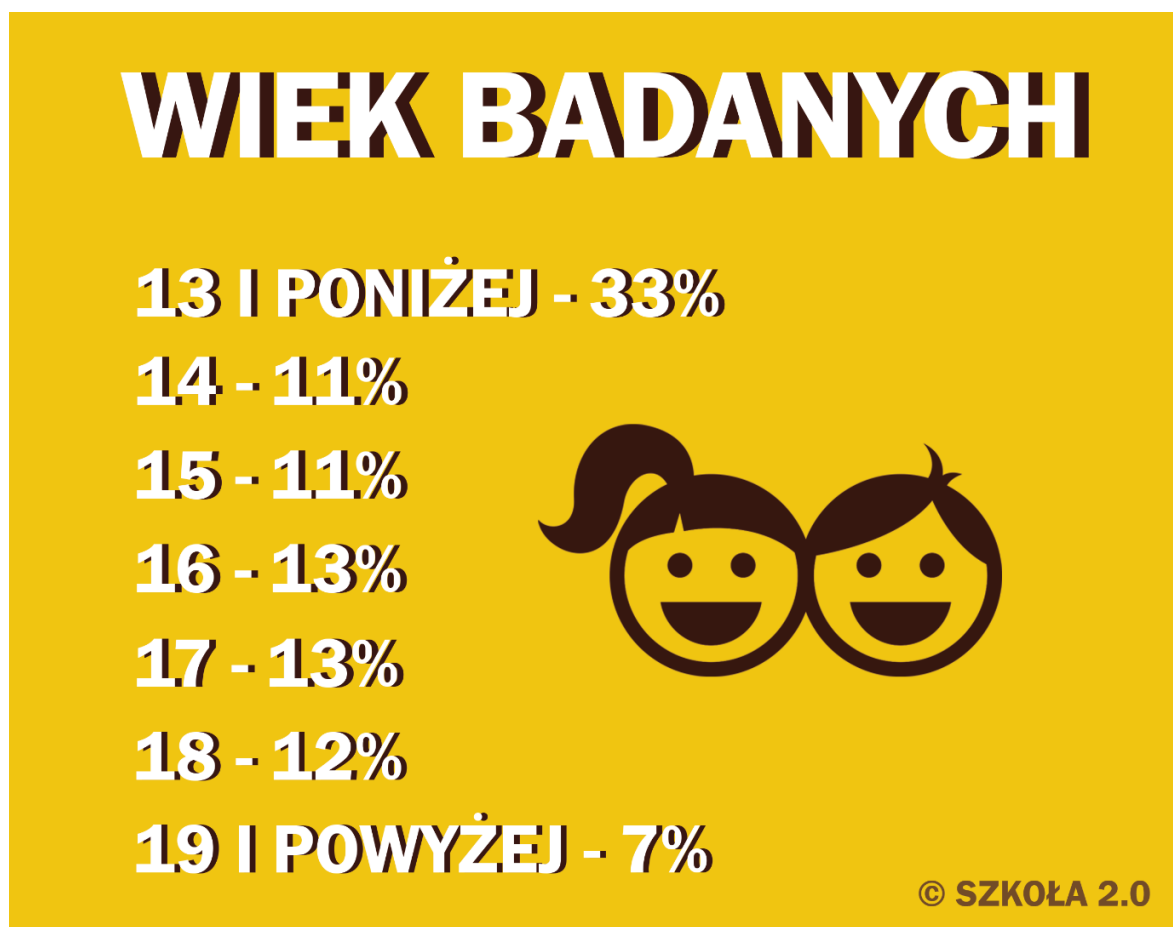
Spis treści

1. Dane badanych	5
2. Samopoczucie badanych	7
2.1. Czynniki determinujące samopoczucie badanych	9
3. Kontakt badanych z rodzicami	11
4. Specjalistyczna pomoc	12
5. Odpowiedzi otwarte	14
6. Subiektywna analiza	15

1. Dane o badanych

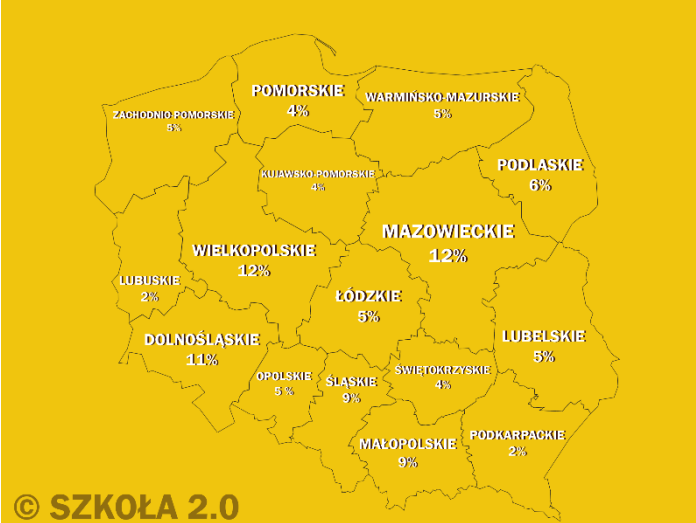
Nasze badanie przeprowadziliśmy na grupie losowo dobranych 20 363 uczennic i uczniów. Przesłaliśmy maile z zaproszeniem do badania do wszystkich szkół podstawowych i ponadpodstawowych w Polsce, umożliwiając tym samym bezpośrednie partycypowanie w naszej inicjatywie. Odpowiedzi nie były poddawane żadnej selekcji, jedynie odrzucone zostały te, które jasno wskazywały na ich prześmiewczy wydźwięk (np. gdy w odpowiedzi otwartej była wklejona transkrypcja filmu pełnometrażowego). Przesłaliśmy link do naszej ankiety, który następnie szkoły przesyłały swoim uczniom, lub prosili wychowawców o przeprowadzenie w trakcie godziny wychowawczej w celu uzyskania wymiernych wyników. Ankiety były w 100% anonimowe, aby zapewnić komfort psychiczny wypełniającym.

Podczas prowadzenia naszego badania, zdecydowaliśmy się na postawienie na jak najszerszą liczbę uczestników, ze względu na to, że problemy, które tutaj wystąpiły, są często bardzo indywidualne i nawet jeżeli obracały się wokół jednego tematu, to jednak szczegóły potrafiły znacząco się różnić. Zbieraliśmy dane od każdego niezależnie od jego wieku, płci czy miejsca zamieszkania, aby dodatkowo uwiarygodnić badania. Jak widać na wykresie nr 1, najwięcej odpowiedzi uzyskaliśmy od uczennic i uczniów w wieku 13 lat lub poniżej. Procentowy udział osób w przedziale wieku 14 - 18 był wyrównany i widoczny spadek odnotowaliśmy w ilości odpowiedzi od 19-latków i starszych.



Wykres 1 - Wiek badanych

PROCENTOWY UDZIAŁ WOJEWÓDZTW W BADANIU



Wykres 2 - Procentowy udział województw w badaniu

Jeżeli chodzi o procentowy udział województw, jak widać na wykresie nr 2, duże województwa nie zdominowały całkowicie mniejszych.

PROCENTOWY UDZIAŁ SZKÓŁ W BADANIU

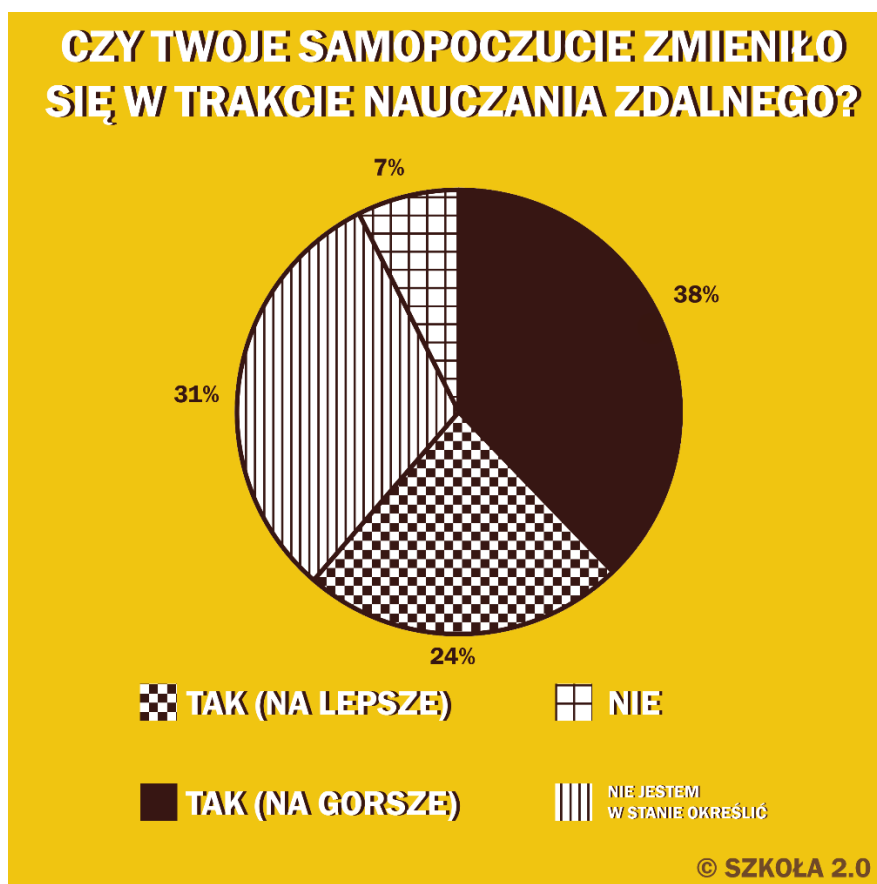


Wykres 3 - Procentowy udział szkół w badaniu

Procentowy udział szkół pokrywa się z danymi dotyczącymi wieku badanych. Na pierwszym miejscu, jeżeli chodzi o ilość wypełnionych ankiet, znajdują się szkoły podstawowe, dalej licea ogólnokształcące, technika, a na samym końcu znajdują się szkoły branżowe. Są one widocznie zdominowane przez pozostałe rodzaje placówek i zaledwie 4% wyników pochodzi właśnie z nich.

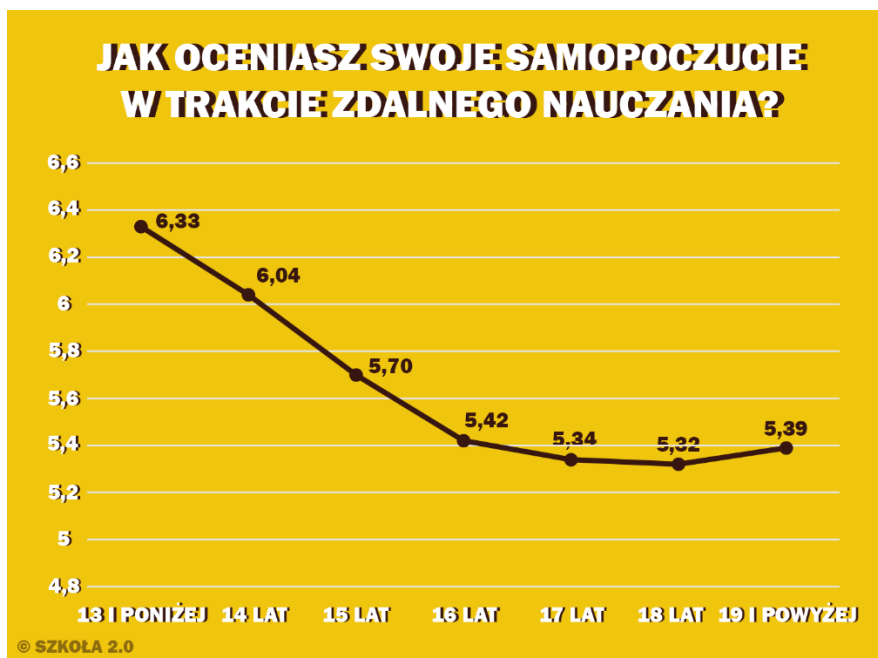
2. Samopoczucie badanych

Przechodzimy teraz do pierwszego rozdziału tego raportu. Rozdziału, w którym poruszamy temat samopoczucia uczennic i uczniów w trakcie zdalnego nauczania. Na wykresach widać jedynie cyfry, jednak trzeba pamiętać, że za tymi liczbami kryją się realne liczby – w badaniu wzięło udział ponad 20 000 osób, a uczennic i uczniów w całej Polsce jest kilka milionów. Poniżej znajduje się wykres nr 4, który przedstawia odpowiedzi na pytanie „Czy twoje samopoczucie zmieniło się w trakcie nauczania zdalnego?”. Najwięcej – aż 38% badanych uważa, że ich samopoczucie w trakcie zdalnego nauczania zmieniło się na gorsze. Po przeliczeniu ilości odpowiedzi daje nam to aż ponad 7 000 uczennic i uczniów. A pamiętajmy, że badaliśmy tylko 20 000. Ciężko wyobrazić sobie jaką ilość osób uzyskalibyśmy pytając całą społeczność szkolną, jeżeli utrzymałby się wynik 38%. Powołując się na dane dostępne na dane.gov.pl, w Polsce jest 3 412 575 uczennic i uczniów w wieku 10-19 lat. Przy zachowaniu 38% odpowiedzi „Tak (na gorsze)” uzyskalibyśmy ponad 1 200 000 dzieci i młodzieży, na których samopoczucie zdalne nauczanie wpłynęło negatywnie. A pamiętajmy, że patrząc na wykres nr 4 widać, że aż 31% badanych wskazało, że nie jest w stanie określić, czy samopoczucie uległo zmianie, co ciężko jest nam zinterpretować, natomiast też jest ciekawym zjawiskiem. Pozytywnym skutkiem izolacji związanej z pandemią COVID-19 jest to, że w aż 24% przypadków samopoczucie dzieci i młodzieży uległo poprawie. 7% badanych uważa, że zdalne nauczanie nie miało wpływu na ich samopoczucie. Pokazuje to, jak skrajnie różny wpływ ma ono na psychikę młodych osób.



Wykres 4 - Czy twoje samopoczucie zmieniło się w trakcie nauczania zdalnego

Na wykresie nr 5, będącym poniżej znajdują się informacje, w jakim stopniu w skali 1-10, uczennice i uczniowie oceniają swoje aktualne samopoczucie. Pierwszą widoczną informacją jest fakt, że najwyższy średni wynik to 6,33, który został określony przez osoby w wieku 13 lat i poniżej. Wykres ewidentnie wskazuje na to, że im starsza jest badana osoba, tym gorzej znosi izolację i zdalne nauczanie. W rozdziale dot. kontaktu z rodzicami nastąpi dokładnie taka sama zależność. Najwyższa wartość zaobserwowana będzie w najmłodszej grupie wiekowej, a później wykres będzie kierował się ku dołowi z niewielkim wzrostem w najstarszej grupie wiekowej. Z odpowiedzi otwartych, które szczegółowo omówione będą w kolejnych rozdziałach, wynika, że starsze osoby ciężiej znoszą zamknięcie w domach i traktują to w pewnym stopniu jako odebranie im czasu, który nigdy już nie wróci. Osoby z rocznika 2003 i 2004 przez pierwsze 2 lata liceum nie pojechały na żadną wycieczkę kilkudniową, a przypomnijmy, że rocznik 2003 jest ostatnim rocznikiem w trzyletnim liceum. Wychowawcy często borykają się z problemem niezintegrowanej klasy, ale z drugiej strony ciężko, żeby była zintegrowana, jeżeli przez dwa lata wspólnej edukacji widziała się na żywo przez raptem niecałe 9 miesięcy. Pamiętajmy też, że te 9 miesięcy było mimo wszystko dość specyficzne. Początek roku szkolnego 2019/2020 wydawał się normalny, natomiast początek roku 2020/2021 uczennice i uczniowie spędzili w maseczkach, z dystansem i otaczając się cały czas chmurą płynu do dezynfekcji. Takie okoliczności nie sprzyjały integracji. Za każdą cyfrą na poniższym wykresie kryją się ludzie. Kryją się dzieci. Kryją się osoby, które oceniają swoje samopoczucie na nawet 5,32 na 10, mając kilkanaście lat i będąc teoretycznie w najbardziej beztroskim okresie życia. Strach pomyśleć co nastąpiłoby, gdyby to samopoczucie zostało z dziećmi i młodzieżą na dłużej, ponieważ najprawdopodobniej obserwowalibyśmy znaczny wzrost współczynnika depresji oraz innych zaburzeń tego rodzaju.



Wykres 5 - Jak oceniasz swoje samopoczucie w trakcie zdalnego nauczania?

2.1. Czynniki determinujące samopoczucie badanych

Zapytaliśmy uczennice oraz uczniów również o to, co wpłynęło na pogorszenie ich samopoczucia. Wyniki znajdują się poniżej na wykresie nr 6.

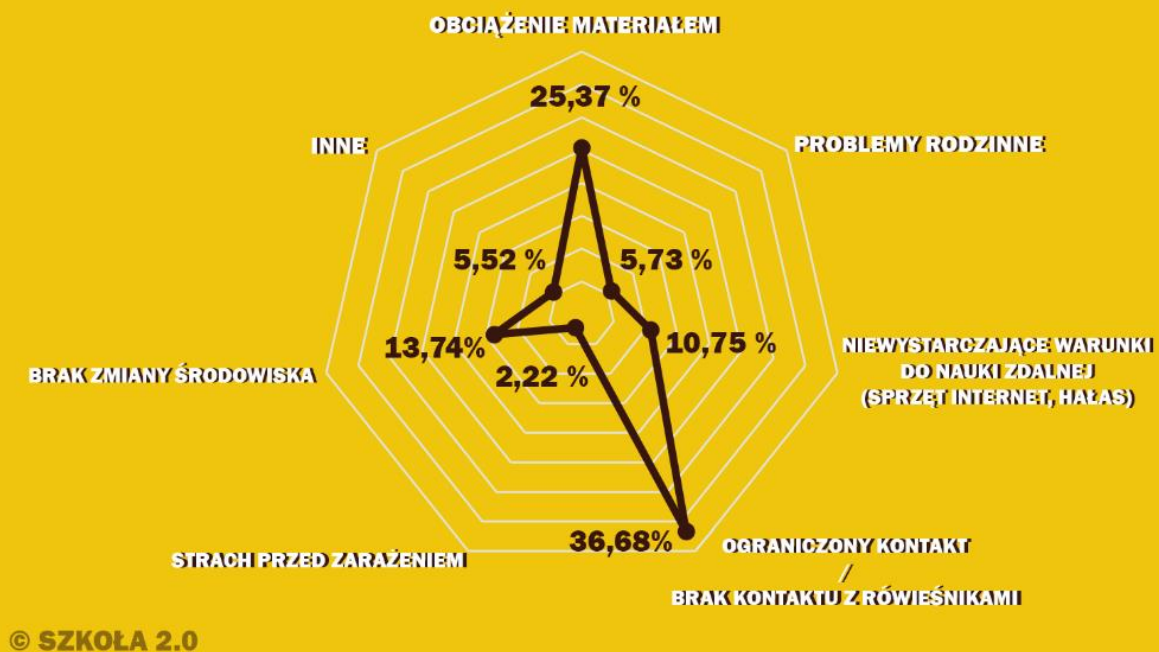
Najczęściej wskazywanym czynnikiem był ograniczony kontakt lub brak kontaktu z rówieśnikami. Wskazało to aż 36,68% badanych. Jest to niestety problem, który ciężko rozwiązać w trakcie pandemii, ze względu na to, że oprócz zamknięcia placówek oświatowych zamknięte są również np. galerie handlowe czy kawiarnie, które bardzo często były miejscem spotkań młodych osób i stanowiły podstawowe destynacje wyjść integracyjnych. Inaczej sytuacja wygląda w lecie, gdy można wyjść na spacer, rower lub spotkać się po prostu w plenerze, natomiast w okresie jesienno-zimowym warunki atmosferyczne uniemożliwiają spotykanie się w takich miejscach. Wpływ na taki wynik mają często również rodzice i opiekunowie prawni dzieci i młodzieży, którzy ze względu na strach przed zarażeniem uniemożliwiają kontakty z rówieśnikami, lub znacząco je utrudniają. Musimy pamiętać, że spotkanie online to nie jest to samo. Dla porównania jedynie 2,22% badanych wskazało, że strach przed zarażeniem wpłynął negatywnie na ich stan zdrowia psychicznego. Niektórzy mieszkają również z dziadkami, babciami lub innymi starszymi osobami, więc każde wyjście z domu dodatkowo powoduje potencjalne narażenie ich na zarażenie.

Drugim czynnikiem, wskazanym przez 25,37% uczennic i uczniów jest obciążenie materiałem. Wielokrotnie uczniowie są pozostawiani sami sobie z tematami do przerobienia, a w młodszych klasach rolę nauczyciela często przejmuje rodzic. Dodatkowo uczniowie często przeciążeni są ilością lekcji i czasem ich trwania. Lekcje zdalne w szkołach ponadpodstawowych trwają najczęściej tyle ile w trakcie nauczania stacjonarnego – 45 minut, a pomiędzy nimi znajdują się przerwy, najczęściej 10-minutowe. Niestety prowadzi to do szybkiego zmęczenia uczennicy czy ucznia, ponieważ muszą oni wpatrywać się przez 45 minut w ekran, na którym często wyświetlane są statyczne informacje. Pamiętajmy, że w szkolnej klasie znajduje się bardzo wiele rzeczy wokół, na których na chwilę uwagę mogą skupić uczennice i uczniowie- rzeczy powieszone na ścianach, to co dzieje się za oknem, czy nawet koleżanka lub kolega z ławki. Niestety spędzając tyle czasu przed monitorem, nie znajduje się wokół tyle bodźców, przez co uczniowie szybciej się nudzą i odczuwają znużenie.

10,75% badanych uważa, że nie posiada wystarczających warunków do nauki zdalnej. Pamiętajmy, że przy nauce zdalnej liczy się nie tylko sprawny komputer czy mikrofon. Ważne są również warunki dookoła. Część młodych osób dzieli pokój z rodzeństwem, które również jest w wieku szkolnym, przez co mogą oni sobie nawzajem przeszkadzać w trakcie lekcji. Problemem często jest również dostęp do stabilnego łącza internetowego, ponieważ do momentu wybuchu epidemii COVID-19, często internet w domach nie był na najwyższym poziomie, bo nie grał on tak dużej roli w codziennym życiu domowników.

5,73% uczennic i uczniów wskazuje, że w trakcie zdalnego nauczania wystąpiły w ich rodzinach problemy, natomiast temat kontaktu z rodzicami poruszamy w następnym rozdziale.

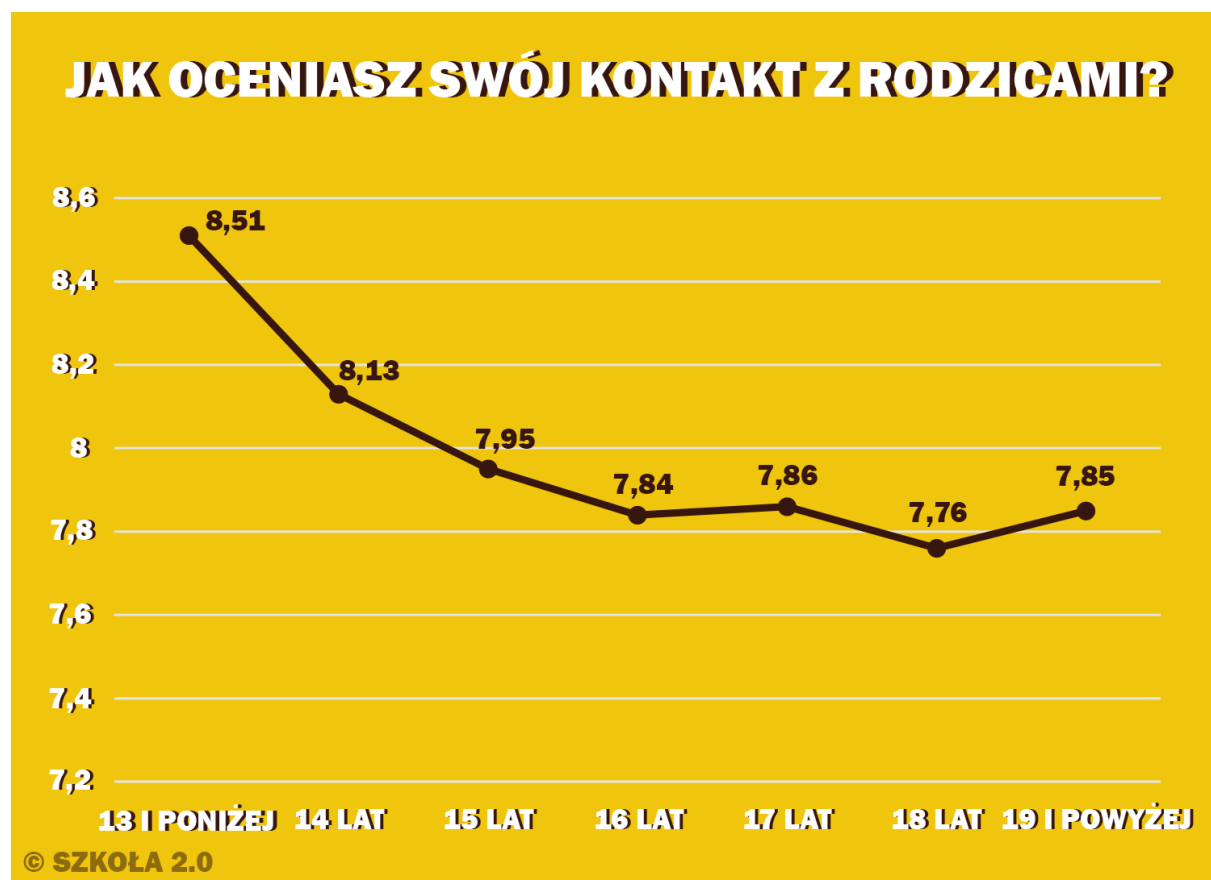
CO WPŁYNEŁO NA POGORSZENIE TWOJEGO STANU PSYCHICZNEGO?



Wykres 6 - Co wpłynęło na pogorszenie twojego stanu psychicznego?

3. Kontakt badanych z rodzicami

Zapytaliśmy w naszej ankiecie również o to, jak uczennice i uczniowie oceniają swój kontakt z rodzicami w trakcie zdalnego nauczania. Wykres układa się podobnie jak w przypadku pytania o samopoczucie – największa wartość (8,51/10) znajduje się w najmłodszej grupie wiekowej i spada wraz z wiekiem. Różnica pomiędzy najwyższym a najniższym wynikiem to 0,75/10. Na pewno wpływa na to wiele czynników. Pandemia koronawirusa ma bardzo duży wpływ na życie rodzinne, jak wynika z danych portugalskiego Ministério da Justiça, w maju 2020, czyli w pierwszym miesiącu po zakończeniu stanu wyjątkowego w Portugalii ilość pozwów rozwodowych wzrosła pięciokrotnie względem kwietnia. Zamknięcie praktycznie 24/7 rodzin skutkowało tym, że część rzeczy, na które wcześniej przymykaliśmy oko, zaczęły nam doskwierać, czego skutkiem były kłótnie, co wpływało na stan relacji. Dodatkowo widać spadek oceny kontaktu z rodzicami w wieku, w którym dzieci i młodzież przechodzi przez okres dojrzewania, a częste wahania nastrojów i inne zachowania mu towarzyszące dodatkowo mogą pogarszać relacje z opiekunami. Jak wskazuje Amnesty International, w trakcie pandemii COVID-19 znacznie wzrosła ilość przypadków przemocy domowej, co również może determinować wygląd poniższego wykresu. Dodatkowo tak jak wspominaliśmy w poprzednim rozdziale, rodzice często utrudniają lub uniemożliwiają spotkania z rówieśnikami czy wyjścia w celu rozwoju zainteresowań, ze względu na strach przed zarażeniem koronawirusem, co docelowo również prowadzi do dodatkowych napięć ze względu na brak zrozumienia ze strony dzieci i młodzieży.



Wykres 7 - Jak oceniasz swój kontakt z rodzicami?

4. Specjalistyczna pomoc

Coraz więcej uczniów i uczennic w polskich szkołach boryka się z problemami, które są na tyle poważne, że potrzebują skonsultować się ze specjalistami – psychologami i psychiatrami. Zapytaliśmy więc badanych, czy oni potrzebowali skorzystać ze specjalistycznej pomocy. Oczywiście badanie to nie daje w 100% realnej odpowiedzi, ponieważ to młodzi ludzie sami oceniali, czy potrzebują pomocy, a nie robił tego psycholog lub psychiatra. Ciekawą zależnością jest fakt, że wiele osób określało źle swoje samopoczucie, a jednak aż 76,73% kobiet oraz 87,12% mężczyzn wskazało, że nie potrzebowało pomocy psychologicznej. Na inną rzecz zwracają uwagę pierwsze dwa słupki wykresu nr 8. 8,11% mężczyzn i 16,95% kobiet wskazało, że potrzebowało pomocy i z niej nie skorzystało. Geneza tego problemu może być wielopoziomowa i tak naprawdę mogą zająć się tutaj różne czynniki.

Po pierwsze – wstyd i piętnowanie korzystania z pomocy. Wielokrotnie w odpowiedziach otwartych docierały do nas sygnały, że korzystanie z pomocy psychologicznej jest wstydlive, że takie osoby są potem wytykane palcami, że są z tego powodu wyśmiewane. Niestety obserwujemy ciągłą degradację problemów psychicznych i nietraktowanie zaburzeń związanych ze zdrowiem psychicznym poważnie.

Po drugie – jakość oferowanej pomocy. Wykres nr 9 zamieszczony na następnej stronie pokazuje kolejną rzecz. Żaden rodzaj placówek oświatowych nie zapewnia średnio opieki psychologicznej na poziomie powyżej 5/10. Zapytaliśmy osoby, które potrzebowały skorzystać z pomocy specjalisty i z niej skorzystały o to, w jaki sposób w skali 0-10 oceniają zaoferowaną im pomoc. Około 50% uczennic i uczniów na każdym szczeblu edukacji, niezależnie od rodzaju placówki wskazywało, że pomoc psychologa oferowana przez szkołę znajduje się w przedziale 0-5/10. Wniosek ten pozostawia duże pole do spekulacji- dlaczego do tej pory dyrektorzy nie zrobili nic z tym faktem? Czy uczennice i uczniowie nie dzielą się własnymi doświadczeniami i tym, że zatrudniona osoba nie zaspokaja ich potrzeb? Jeżeli chociaż jedna szkoła po przeczytaniu tego raportu zdecyduje się przeprowadzić kontrolę, to prosimy o kontakt z nami na adres kontakt@szkola20.com. Postaramy się udostępnić na naszym fanpage informacje o tym, że dana szkoła wychodzi naprzeciw potrzebom uczniów. Zaledwie 6%-15% uczennic i uczniów (w zależności od rodzaju szkoły) oceniło oferowaną pomoc na 10/10. Jest to niewiele, patrząc na to, jak wrażliwym tematem są problemy psychiczne i patrząc na to, do czego może doprowadzić lekceważenie ich.

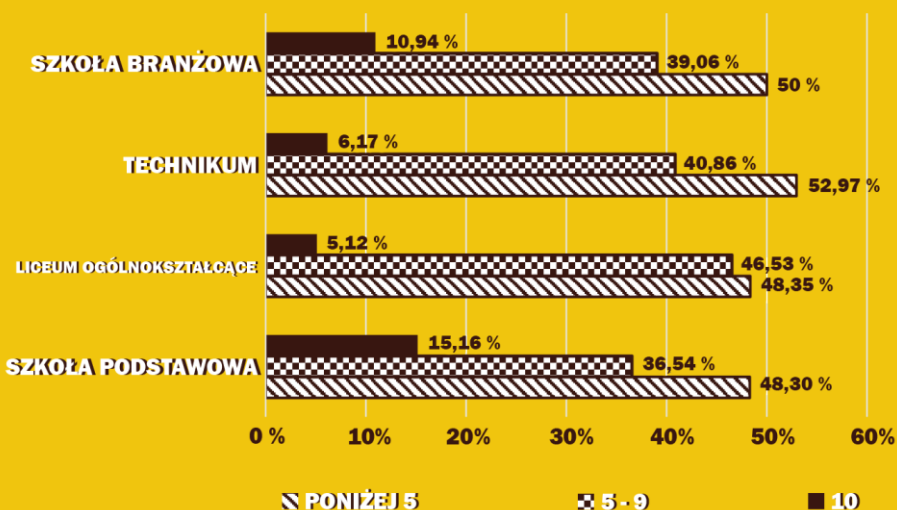
CZY POTRZEBOWAŁ*Ś POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ I Z NIEJ SKORZYSTAŁ*Ś?



© SZKOŁA 2.0

Wykres 8 - Czy potrzebował*ś pomocy psychologicznej i z niej skorzystał*ś?

NA ILE OCENIASZ POMOC PSYCHOLOGICZNĄ OFEROWANĄ PRZEZ SZKOŁĘ?



© SZKOŁA 2.0

Wykres 9 - Na ile oceniasz pomoc psychologiczną oferowaną przez szkołę?

5. Odpowiedzi otwarte

W naszej ankiecie pozostawiliśmy również miejsce na odpowiedzi otwarte. Z możliwości podzielenia się z nami w pełni indywidualnymi przemyśleniami skorzystało ponad 8 000 osób.

Najczęściej wpisywanym powodem w kontekście pogorszenia samopoczucia był oczywiście opisywany różnie brak kontaktu z rówieśnikami. Uczennic i uczniów boli brak wycieczek, brak szkolnej atmosfery, brak codziennej socjalizacji z rówieśnikami, a czasami nawet brak fizycznego pójścia do budynku, jakim jest szkoła.

Często poruszanym problemem było również duże zmęczenie oraz monotonia czy rutyna, które wkrały się przez to, że zdalne nauczanie trwa ponad rok. Dodatkowo siedzący tryb życia ma negatywny wpływ na zdrowie i samopoczucie uczennic i uczniów. Nastolatkwie zwracali często uwagę na bóle głowy, kręgosłupa, czy zmęczenie oczu.

Dodatkowo coraz większy stres wywołują odpowiedzi ustne, kartkówki czy sprawdziany, ponieważ nauczyciele często oskarżają o niesamodzielną pracę, mimo braku dowodów. Strach wywołują również myśli o egzaminie ósmoklasisty, maturze oraz innych testach, do których uczennice i uczniowie będą podchodzić w najbliższym czasie. Młodzieży brakuje motywacji do nauki, wiele osób czuje, że stanęło w miejscu i nie może ruszyć do przodu. Ankietowani tęsknią za szkołą i normalnością. Problemem jest również brak wyrozumiałości ze strony nauczycieli. Uczennice i uczniowie mają zbyt dużo zadań, które muszą robić samodzielnie, przez co brakuje im czasu na odpoczynek. W czasie sprawdzania wiedzy nauczyciele podchodzą do uczniów nieufnie, w wyniku czego młodzieży brakuje czasu na napisanie poprawnych odpowiedzi. Lekcje nie są prowadzone w ciekawy sposób, przez co trudno się na nich skupić. Pomimo że dużo uczennic i uczniów ma problemy w nauce, to mała część z nich zaznaczyła, że ich oceny się poprawiły.

Nauce zdalnej nie sprzyja również domowa atmosfera, zbyt długi czas spędzony z rodziną czy przemoc psychiczna i fizyczna ze strony rodziny. Dużo osób dzieli pokój z rodzeństwem, przez co nie może skupić się na lekcjach. Ze względów finansowych nie każdy może zapewnić sobie dobry sprzęt oraz stabilne połączenie internetowe.

Problemem, który dodatkowo zaobserwowaliśmy, jest częste dehumanizowanie uczennic i uczniów. Nauczyciele często podchodzą do nich w sposób zero-jedynkowy. Wystarczy spóźnić się na lekcję 2 minuty, przez realne problemy z łączem, a otrzymuje się spóźnienie, a nierzadko również nieobecność. Niestety nauczyciele przez to, że sporo osób wykorzystuje zdalne nauczanie do ściągania czy niechodzenia na lekcje, traktują w następstwie wszystkich uczniów przez pryzmat tych pierwszych, zapominając, że faktycznie może nie działać komuś mikrofon, kamera, albo może wyrzucić go w nieodpowiednim momencie lekcji ze względu na niestabilne połączenie internetowe.

Następstwem wymienionych wyżej przyczyn złego samopoczucia jest to, że u wielu osób występują problemy psychiczne. Istnieją jednak również pozytywne aspekty zdalnego nauczania wskazywane przez badanych- zamiast poświęcać czas na dojazdy do szkoły, można przeznaczyć go na sen, wypoczynek i rozwijanie swoich pasji.

6. Subiektywna analiza

To, co znajduje się w tym rozdziale, nie było już weryfikowane z psychologami. Zostało napisane przeze mnie- Juliana Wąska, 18-letniego założyciela Szkoły 2.0 i stanowi jedynie moje personalne odczucia co do tego, co znajduje się wyżej. Przyznam szczerze, że za każdym razem, gdy otwieram ten raport, bardzo mnie on przytłacza. Przytłacza mnie dlatego, że sam jestem uczniem i mam świadomość, że za każdą cyfrą, za każdym słupkiem na wykresie kryją się faktyczni młodzi ludzie. Młodzi ludzie tacy jak ja, młodzi ludzie, którzy w przeciwieństwie do mnie dużo ciężiej znoszą zdalne nauczanie. Oczywiście wizja zerowych problemów psychicznych wśród dzieci i młodzieży wręcz zahacza o pewną utopię, natomiast skala problemu, którą zaobserwowałem analizując wyniki badań przekroczyła kilkukrotnie to, czego się spodziewałem. Najbardziej chyba dobiła mnie ocena stanu opieki psychologicznej w szkole. Powinna to być pierwsza deska ratunku, z której każdy, kto znajduje się w kryzysie, mógłby skorzystać, a niestety bardzo często nie spełnia oczekiwań. Dlatego, razem z całą Szkołą 2.0 planujemy uruchomić swego rodzaju projekt mający na celu weryfikowanie szkół przyjaznych uczniom oraz ich zdrowiu psychicznemu oraz nagradzania tych, które są tutaj wzorem do naśladowania. Przyznam, że nie spodziewałem się za to tak wyglądającego wykresu odnośnie średniego samopoczucia. We własnym środowisku obserwowałem, że to właśnie ci najmłodszy najbardziej przeżywali izolację od kolegów i koleżanek z klasy, a zgodnie z badaniem okazało się, że jest zupełnie odwrotnie. Mam nadzieję, że ten raport w końcu coś realnie zmieni. Chyba nikt z nas nie ma wątpliwości, że jest szansa na to, że sytuacja epidemiczna zmusi nas do pozostania w domach jeszcze przez kilka miesięcy, dlatego uważam, że jeżeli nie chcemy mieć masowej plagi depresji, prób samobójczych, czy samookaleczania, trzeba dołożyć wszelkich starań, aby stan zdrowia psychicznego wśród dzieci i młodzieży uległ poprawie. Jako Szkoła 2.0 swoją cegiełkę dołożymy.

Julian Wąsek
Założyciel Szkoły 2.0

